

Qerya

LISTOPAD 2015

Gazetka Szkolna Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Banacha w Żaganiu

---

Listopad, poza spadającymi liśćmi z drzew przynosi również kolejny numer QQryQ.

Co dokładnie czeka Was podczas scrollowania naszej strony ? Otóż, podróż zaczyna się od wizyty Banachowiczów w Czechach w ramach programu Erasmus+ oraz wywiadu z koordynatorką tego przedsięwzięcia, Panią Agatą Słomką. Ponadto, coś, co zainteresuje pewnie wielu z Was, mianowicie słów kilka o tzw. „prawku”.

Dorzucamy do tego, jeszcze gorące sprawozdanie z wycieczki do Wrocławia i przybliżenie projektu, jakim są „Nowe Horyzonty”. Obecny miesiąc przynosi ze sobą również kilka znaczących świąt. Celebryje się Dzień Niepodległości, Wszystkich Świętych, a na koniec miesiąca, w kalendarzu pojawiają się imieniny wszystkim dobrze znane, tzw. „Andrzejki”, które nie jeden z nas świętuje. O tych wydarzeniach, oczywiście nie zapominamy i na pulsie rękę trzymamy! Życzymy Wam upojnej lektury i pozytywnego nastawienia w ten jesienny dzień ☺

# WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

---

Dnia 1 listopada obchodziliśmy dzień Wszystkich Świętych. Jest to chrześcijańskie święto, podczas którego oddajemy hołd zmarłym członkom rodziny i bliskim osobom, odwiedzając ich groby. Na cmentarz zazwyczaj przynosimy ze sobą znicze i kwiaty, symbolizujące szacunek i pamięć o nieobecnych wśród nas.

Dla młodzieży jest to niezwykle ważny czas. Dni, w których nie musimy martwić się o codzienne trudy zadawane nam w szkole. Zastanawiamy się nad tematami, o których zazwyczaj nawet nie mamy czasu pomyśleć. Myślimy o bliskich, których nie widzimy codziennie, nie są już przy nas.

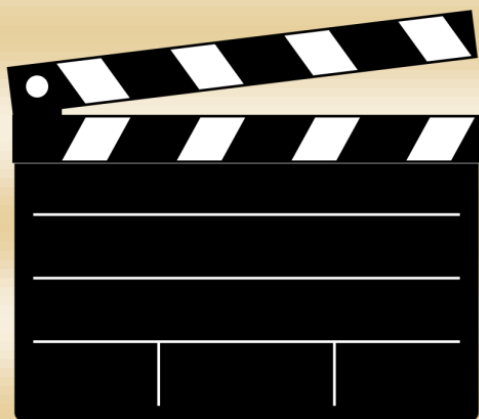
Odwiedzając groby najbliższych mamy szansę spotkać się z rodziną, porozmawiać i wyciszyć się wewnątrz. Dzień Wszystkich Świętych w tym roku przypadał w weekend, ale ustawowo jest to dzień wolny od szkoły i pracy.

Oskar Kilanowski



# NHEF... CZYLI CO?

Nasza szkoła bierze udział w wielu różnych projektach naukowych. Jednym z nich jest NHEF. Ale co to właściwie jest?



NHEF to skrót od Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej, rekomendowany przez MEN i Kuratoria Oświaty. Ogółem projekt ten realizowany jest już od ponad 10 lat.

Jest to projekt, który odbywać się będzie przez cały rok szkolny i biorą w nim udział uczniowie z każdego etapu edukacyjnego, począwszy od przedszkola, a kończąc na szkole ponadgimnazjalnej. Każdego miesiąca grupa uczniów z naszego liceum jeździ na projekcję kolejnego filmu z tegorocznego cyklu dla szkół średnich. Każdy pokaz poprzedza prelekcja multimedialna wprowadzająca uczestników w tematy podejmowane w danym filmie.

Jak dotąd mieliśmy okazję obejrzeć:

- "Fortepian" reż. J. Campion'a. Film z 1993 roku,
- "Przypadek" reż. K. Kieślowskiego. Film z 1981 roku.

Przed nami jeszcze kilka filmów:

- "Zniewolony. 12 Years a slave" reż. S. McQueen z 2013 roku,
- "Balzac i Mała Chinka" reż. D. Sijie z 2002 roku,
- "Zestaw filmów krótkich: Świtez, Łagodna, Zbrodnia i kara" reż. K. Polak, P. Dumala kolejno z 2010, 1985 oraz 2000 roku,
- "Dług" reż. K. Karuze z 1999 roku,
- "Ziemia obiecana" reż. A. Wajda z 1975 roku.

Najbliższy pokaz odbędzie się we wtorek 1. grudnia.

Letterbomb

# 11 LISTOPADA

11 listopada jest i powinien być datą znaną dobrze każdemu Polakowi, ponieważ tego dnia, 97 lat temu, Polska odzyskała niepodległość po prawie stu trzydziestu latach niewoli. Sam proces odbierania Polsce jej ziem i wydzierania z mieszkańców ich narodowości rozpoczął się już w roku 1772, przez trzy ościennie państwa- Austrię, Prusy i Rosję. Przez cztery pokolenia Polacy byli ofiarami państw zaborczych; przez 123 lata, dwa powstania, lata indoktrynacji, dzielnie walczyli o swój zachowany dorobek historyczny i kulturowy, tworząc w dodatku nowy przyczyniając się do rozpowszechnienia "polskości" w sercach każdego Polaka.

Dokładnie 11 listopada 1918, o godzinie 5:20, Cesarstwo Niemieckie podpisało układ rozejmowy w wagonie kolejowym w lesie Compiègne, kończący I wojnę światową. Do Warszawy zaś, po rocznym pobycie w więzieniu twierdzy Magdeburgskiej powrócił Józef Piłsudski, któremu Rada Regencyjna przekazała zwierzchnią władzę nad wojskiem. Na pamiątkę tych wydarzeń, w roku 1937, dzień ten ustanowiono Świętem Niepodległości, gdyż właśnie wtedy, odradzała się, po wielu latach niewoli, wolna i niepodległa Polska.

"Banach" również nie zapomina o wydarzeniach z tamtych lat, data ta jest bardzo ważna dla każdego ucznia. Jak co roku, w naszej szkole organizowany był „Konkurs Piosenki Patriotycznej”. Tegoroczną edycję wygrali reprezentanci klasy 3b.

Michał Kadłuczka



# PRAWO JAZDY

Swój kurs na prawo jazdy rozpoczęłam dokładnie 3 miesiące przed 18-tymi urodzinami. Szkoła, w której się uczę swoje zajęcia teoretyczne prowadzi codziennie po 3 godziny przez dwa tygodnie. Może to się wydawać dużo, ale czas na zajęciach szybko mija. Tam nie można się nudzić. Na lekcjach panowała bardzo fajna atmosfera. Uczono nas wszystkiego od podstaw.

Po ukończeniu zajęć teoretycznych przyszła pora na zajęcia praktyczne. Na pierwszą jazdę czekałam 2 tygodnie po ukończeniu teorii. Tutaj już wszystko zależy od instruktora. Idąc pierwszy raz byłam trochę zestresowana, że coś nie wyjdzie, coś się nie uda. Wsiadłam do samochodu i zdenerwowanie od razu uszło ze mnie, jak powietrze. Wybrałam sobie bardzo miłego i cierpliwego instruktora. Na początku wytłumaczył mi wszystko, co do czego służy, ustawienie lusterek, fotela, zmiana biegów itp. Zajęło to dosłownie chwilę, po czym powiedział: „jedziemy”. Znowu ogarnęło mnie przerażenie, że zaraz w kogoś lub na coś wjadę, ale jednak nie taki diabeł straszny, jak go malują. Instruktor pomagał mi za każdym razem, kiedy coś nie wychodziło. Namawiał, żeby się nie bać i dodać gazu. Uświadomiłam sobie, że inaczej odczuwa się prędkość będąc pasażerem, a inaczej będąc kierowcą. Po mniej więcej pół godzinie jazdy zaczęłam już wszystko robić w miarę płynnie z poleceniami instruktora. Podczas pierwszej jazdy miałam wrażenie, że to wszystko czego nauczyłam się na zajęciach teoretycznych, gdzieś uleciało i nie wiem nic. Jednak jeszcze pan mi wszystko mówił. Gdzie mogę jechać, gdzie nie, czy mam pierwszeństwo. Moja cała jazda trwała około 1,5h.


Teraz myślę, że nie ma czego się bać, że coś pójdzie nie tak. Nikomu nie wszystko idzie od razu. Jest przy nas instruktor, który pilnuje, żeby nic się nie stało. To on uczy wszystkiego od samego początku. Ważne jest, żeby znaleźć z nim nić porozumienia i wspólny język, bo jeśli „tu nie gra”, to jazdy nie będą przyjemne, a nauczyciela można zawsze zmienić.

Agata Kalisz




# KULTURALNIE – UROKLIWY WROCŁAW

20 listopada 2015 roku uczniowie fakultetu humanistycznego oraz klasy Ia pojechali na wycieczkę do Wrocławia. Zainteresowanie wydarzeniem, ku uciechu koordynatorek pani Anny Świebody oraz Aleksandry Kurasiewicz, było bardzo duże. Lista uczestników została na dobre zamknięta dopiero dzień przed wyjazdem.



Wyruszyliśmy spod szkoły około ósmej, by mniej więcej w południe wejść do Muzeum Człowieka przy Katedrze Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Miejsce to zafascynowało nie tylko pasjonatów antropologii, ale także naszych humanistów, którzy z zainteresowaniem oglądali ludzkie kości, mumie czy przebieg ewolucji człowieka. Po zwiedzeniu muzeum mieliśmy czas, który mogliśmy wykorzystać jak tylko nam się podoba. Było to dla nas bardzo korzystne, ponieważ każdy miał możliwość spędzenia kilku chwil w sercu Wrocławia, jak tylko chciał. Akurat, gdy tam byliśmy na rynku odbyło się oficjalne rozpoczęcie Jarmarku Bożonarodzeniowego, więc przypadkiem zobaczyliśmy atrakcję. Serdecznie polecam wszystkim wybrać się do Wrocławia w okresie przedświątecznym. Tematyczne piosenki płynące z głośników, milion światełek, przystrojonych choinek, zapach grzanego wina i piękna architektura rynku sprawia, że każdy jest oczarowany. My poczuliśmy magię świąt już w listopadzie. Jednak kulminacyjnym i najważniejszym punktem wycieczki był spektakl w Teatrze Polskim. Na Scenie Kameralnej wspaniali aktorzy odegrali wyśmienicie dzieło wielkiego Érica-Emmanuela Schmitta pt. „Małe zbrodnie małżeńskie”. W główne role wcielił się Grażyna Krukówna jako Lisa oraz Jerzy Schejbal jako Gilles. Aktorzy stworzyli niesamowitą atmosferę i dali się porwać widzowi w wir swoich problemów, humorystycznych gier słownych oraz ogromnych emocji, które wyrażali doskonale. Komentarze po spektaklu były bardzo pozytywne, niektórzy żalowali, że widowisko tak szybko dobiegło końca.

Powrót do domu był równie wesoły, jak cały dzień. Zmęczeni, choć bardzo zadowoleni szczęśliwie dotarliśmy do Żagania. Z chęcią pojechalibyśmy na kolejną taką wycieczkę ☺



Julia Węclawska



# O TYM SIĘ NIE MÓWI!



Facet idzie do biblioteki i pyta:

- Czy są jakieś książki na temat samobójstwa?
  - Tak. Niech pan idzie prosto do tamtego regału, a potem w lewo. Tam właśnie są książki o samobójstwie.
- Facet po chwili wraca zdezorientowany:
- Ale tamta półka jest pusta!
  - Aa, no tak. Wszyscy wypożyczają książki, ale nikt nie oddaje

Samobójstwo, temat kontrowersyjny, dla tych co rozważali-niełatwy, często objęty tabu. Przyjrzyjmy mu się z bliska. Statystyki. Według danych statystycznych policji liczba zamachów samobójczych zakończonych zgonem w 2014 roku wyniosła 6165 osób ( 5.237 mężczyzn i 928 kobiet). Jak dokonywane są samobójstwa w Polsce? W amerykańskich filmach wystarczy zażyć tabletki, popić alkoholem lub skoczyć z mostu i „po wszystkim”, w rzeczywistości jednak nie jest tak łatwo skończyć ze sobą. Tchórzostwo czy odwaga? Jest to niewątpliwie uciekanie przed problemami, ale targnięcie się na własne życie, to ostateczny akt skrajnej desperacji i przezwyciężenia strachu, przed czymś, co budzi powszechny lęk i niezrozumienie. Ustalone przyczyny zamachów: (źródłem jednego zamachu może być więcej niż jedna przyczyna) nieporozumienia rodzinne – 1358, choroba psychiczna – 1101, przewlekła choroba – 600, zawód miłosny – 814, warunki ekonomiczne – 554, nagła utrata źródeł utrzymania – 171, śmierć bliskiej osoby – 200, problemy szkolne - 41 trwałe kalectwo - 21 niepożądana ciąża – 10, popełnienie przestępstwa, wykroczenia – 57. Uważam, że taki krok jest bardzo często rozpaczliwą próbą zwrócenia na siebie uwagi otoczenia lub najbliższych, istnym wołaniem o pomoc, pokazaniem swojej bezradności, poczucia braku akceptacji, niezrozumienia, przynależności, a także samotności i nieumiejętności radzenia sobie z porażkami i emocjami. Ale czy naprawdę to „że ON ma inną”, „pokłóciłem się z rodzicami”, „jestem do niczego”, „nie poradzę sobie”, „już nie mogę”, „nie chcę tak”, „przez ten filmik już nie odbuduje swojej reputacji”-to powód, by odebrać sobie życie? Dar, o który inni walczą. Zmagając się z rakiem, wadami serca, chorobami genetycznymi. Ludzie przechodzą nieraz katusze, by ocalić życie, a Ty chcesz go się pozbyć, bo uważasz, że coś Ci nie wyszło, że jest to sytuacja bez wyjścia. Błąd! **W życiu jest tyle pięknych rzeczy, takich jak to, że po burzy zawsze wychodzi słońce, pomoc innym, świadomość, że jednak ktoś Cię potrzebuje i ta satysfakcja, gdy zobaczysz szczerą uśmiech na twarzy osoby, dla której poświęciłeś swój czas, efekty własnej pracy i pracy nad sobą, muzyka, przyroda, zapach kwiatów, feria barw, miękka trawa, szum morza, śpiew ptaków, a to wszystko na wyciągnięcie ręki. Wystarczy tylko chcieć... Zaczynij żyć, bo życie masz tylko jedno!**

Lidia Stachurska



# JESTEŚMY SOUSEDÉ

W dniach od 27. września do 14. października uczniowie naszej szkoły byli na wymianie z programu Erasmus+ u naszych południowych sąsiadów, Czechów. Dzięki drodze, jaką musieli pokonać wraz z opiekunem, Panią Agatą Słomką, nauczyli się większej samodzielności oraz radzenia sobie w każdych sytuacjach. Np. kiedy wprowadzona została komunikacja zastępcza, w Niemczech, uczniowie porozumiewając się w języku angielskim jak i niemieckim ustalili miejsce, do którego powinni się udać. Po dotarciu do pensjonatu niedaleko Mnichovo Hradiště spędzili tydzień wraz z uczniami Gymnázium.

Podczas projektu uczniów czekały różne zadania, a językiem prowadzącym był język angielski. Oczywiście nie tylko bo poprzez „*language animations*” uczyliśmy się wzajemnie języka polskiego i czeskiego. Podczas wieczoru multimedialnego przedstawione zostały prezentacje multimedialne oraz przygotowane stoiska z narodowymi przysmakami (np. polskie krówki). Kolejne dni minęły na pracy w „*Workshop's*”. Grupy polska i czeska zostały połączone w mieszane zespoły, po kilka osób do określonych zajęć. Można było wyróżnić: „*Photo*”, „*Art*”, „*Movie*” i „*Newspaper*”.

Pierwsze godziny pracy spędzone były z koordynatorami tj. profesjonalnym fotografem, artystką, filmowcem oraz dziennikarzem. Efekty dwudniowej pracy, którą wykonali uczniowie polscy i Czeszy przedstawione zostały przed uczniami z Gymnázium w Mnichovo Hradiště oraz w centrum miasta, gdzie osoby z grupy „*Photo*” mogły rozwiesić swoje zdjęcia.

Na szczęście to nie koniec współpracy polsko-czeskiej. Przez 8 miesięcy uczniowie mają dalej pracować, tworzyć posty na grupie facebook'owej dotyczące ich zainteresowań, wydarzeń z życia szkoły, miasta, kraju i wszystkiego co tylko ich zainspiruje. Na przełomie maja i czerwca to my będziemy gościć naszych sąsiadów. Bo choć są tak blisko nas, wcale się nie znamy, a to spotkanie mogłoby bardzo nam pomóc. Wspólne łamanie stereotypów mogłoby poprawić nasze stosunki, Mamy nadzieję, że umiejętności oraz wiadomości, które nabyte zostały podczas tej właśnie wymiany młodzieży, nie zaginą, a znajomości, które zostały zawarte- przetrwają.

Klaudia Hodowana



# ANDRZEJKI

Wigilia Świętego Andrzeja to wieczór wróżb przypadający na 29 listopada. Święto jest specjalną okazją do zorganizowania ostatnich hucznych zabaw przed rozpoczynającym się adwentem. Dawniej wróżby przeznaczone były dla kobiet niezamężnych i tych, które przygotowywały się do zamążpójścia. Niegdyś przykładano do nich dużą wagę i wykonywano je w odosobnieniu. Współcześnie mają jedynie charakter zabawy.

Najpopularniejsze wróżby andrzejkowe to:

- Wylewanie wosku na zimną wodę przez klucz — na podstawie kształtu zastygłego wosku lub rzucanego przez niego cienia wrócono o przyszłym ukochanym, cechach jego wyglądu, zawodu itp.
- Ustawianie kolejno butów zgromadzonych dziewcząt od ściany do progu drzwi — ta, której but jako pierwszy dotarł do progu - jako pierwsza miała wyjść za mąż.
- Losowanie przedmiotów o symbolicznym znaczeniu np. listek oznacza staropanieństwo, obrączka lub wstążka z czepka – bliski ślub, różaniec – stan zakonny.
- Wróżba ze skórki jabłka — owoc obieramy w taki sposób, żeby powstała jedna długa skórka. Kiedy uda się uzyskać długą obierkę, należy stanąć i rzucić ją za siebie przez lewe ramię. Jaką literę przypomina? To będzie litera imienia drugiej połowy!

Monika



# WYWIAD Z PANIĄ AGATĄ SŁOMKĄ- NAUCZYCIELKĄ JĘZYKA ANGIELSKIEGO I OPIEKUNKĄ WYMIANY MŁODZIEŻY „JESTEŚMY SOUSEDÉ” Z PROGRAMU ERASMS+.

**Klaudia Hodowana: Dzień dobry, czy mogłabym zadać Pani kilka pytań dotyczących projektu Erasmus +?**

**P.Agata Słomka:** Oczywiście, jakie pytania?

**KH: Może zaczniemy od początku. Skąd pomysł na wymianę uczniów w naszej szkole?**

**AS:** Nasza szkoła miała wiele wymian w przeszłości np. z Francją czy z Niemcami.

Nawiązanie nowej współpracy nie jest łatwe. Na poziomie on-line wystarczy łączyć do Internetu i chęci natomiast wymiana uczniów „face to face” wymaga ogromnego nakładu finansowego i organizacyjnego. Pisanie projektu Erasmus+ „ Jesteśmy sousedé” zajęło kilka miesięcy, a i tak na końcu nie wiadomo było czy projekt dostanie środki z Unii Europejskiej.

Zawsze chciałam zająć się wymianą młodzieży ale dopiero z obecnym doświadczeniem, poczułam, że może się udać. I udało się za pierwszym razem.

**KH: Dlaczego akurat Czesi?**

**AS:** Od 2004r. Współpracuję z Centrum Inicjatyw UNESCO i w 2002 roku brałam udział w projekcie „Polaczek” współpracy Polsko-Czeskich nauczycieli terenów organizacji non-profit zorganizowanych przez nich. Już wtedy przyszło mi na myśl, „dlaczego by nie?”. Czeszy są naszymi sąsiadami, a tak niewiele o nich wie dzisiejsza młodzież. Będąc

w kontakcie z Katarzyną Szajdą- trenerką i współtwórcą obecnego projektu, szukałyśmy odpowiedniej szkoły po stronie czeskiej, i tak Kasia skontaktowała nas z Lenką Sosnowcową w Mnichovo Hradiště.

**KH: A jak wyglądała współpraca przed pierwszym spotkaniem?**

**AS:** Zanim uczniowie spotkali się fizycznie, już od stycznia 2015 założona została wspólna grupa na facebooku, na którym uczniowie komunikowali się między sobą, pisali swoje profile i budowali, tak niezbędne, dobre relacje. W czerwcu 2015 dwie uczennice pojechały ze mną do Mnichovo Hradiště na spotkanie przygotowujące: zobaczyłyśmy szkołę, miasto, poznałyśmy dyrektora szkoły i burmistrza miasta. Planowałyśmy z Lenką i Katarzyną pobyt polskich uczniów w Mnichovo Hradiště we wrześniu 2015. Dzięki Starostwu Powiatowemu, które opłaciło podróż do Görlitz- wszyscy spotkaliśmy się na jeden dzień, aby poznać się bliżej.

**KH: Co Pani sądzi o atmosferze, jaka panowała podczas pobytu w Czechach we wrześniu?**

**AS:** Atmosfera była świetna! Dużo śmiechu podczas animacji językowych i zajęć. Poza tym projekt był męczący, ale aktywny, nie nudny, ale wymagający i wydaje mi się, że uczniowie nie nudzili się. Odniosłam wrażenie, że młodzież świetnie się porozumiewa po angielsku i była chętna do współpracy. Po pracy czekało nas wiele atrakcji takich jak: ognisko, tańce, wędrowki po górach, zwiedzanie oraz integracja.

**KH: Były może jakieś trudności?**

**AS:** Jeżeli były trudności, to ja o nich już nie pamiętam (śmiej). Uczniowie wiedzą, że mogą na mnie liczyć i zawsze jest jakiś sposób na rozwiązanie problemów.





**KH: A jakieś zabawne sytuacje?**

**AS:** Było kilka śmiesznych sytuacji. Np. kiedy to Czescy uczniowie podczas śniadania nie kroili bułek, lecz smarowali je z góry i nakładali na nie ser lub wędliny, lub jak na stacji w Cottbus, gdzie miała być nasza 5-ta przesiadka okazało się, że nie musieliśmy wysiadać, ponieważ przesiadka była tylko teoretyczna (**śmiech**) a w rzeczywistości elektroniczna tablica zmieniła tylko numery trasy, natomiast pociąg się nie zmienił.

**KH: Czy zajęcia prowadzone tam wpłynęły na uczniów pozytywnie czy negatywnie? Dlaczego?**

**AS:** Myślę i mam nadzieję, że pozytywnie. Warsztaty artystyczne zakończyły się stworzeniem pięknej „mandeli” na płótnie, dziennikarskie- publikacją w lokalnej gazecie, fotograficzne -pięknym wernisażem, a grupa filmowa stworzyła niesamowitą animację „Happy Movie”, która podsumowała naszą współpracę. Sami uczniowie wypowiedali się bardzo pozytywnie o zorganizowanych warsztatach.

**KH: Są plany na dalszą współpracę? Kiedy następne spotkanie?**

**AS:** Następne spotkanie odbędzie się w czerwcu 2016, do tego czasu po mojej stronie leży organizacja pobytu w Żaganiu. Szczegółów jednak nie mogę zdradzić. Mam nadzieję, że wspólnie z uczniami przygotujemy niezapomniany pobyt.

**KH: Nadzieje związane z projektem?**

**AS:** Osobiście mam nadzieję na długofalową współpracę. Nawet jeżeli fundusze się skończą możliwości współpracy jest wiele, najważniejszym z nich jest Internet. Odległość między szkołami to zaledwie 160km, a chcąc odwiedzić „Czeski Raj” wystarczy wsiąść do pociągu w Żaganiu i wysiąść w Mnichovo Hradiště.

**KH: Dziękuję za wywiad i życzę dalszych sukcesów w projekcie.**

**AS:** Również dziękuję.



P. Agata Słomka podczas pracy

Klaudia Hodowana

**REDAKCJA:**

**OPIEKUN:** Pani Anna Świeboda

**REDAKTOR NACZELNA:** Anna Szwał

**REDAKTORZY TECHNICZNI:** Oliwia Miller

Hania Hodowana

**DZIENNIKARZE NUMERU**

**LISTOPADOWEGO:**

Monika Grzybowska

Oskar Kilanowski

Agata Kalisz

Karolina Świątek

Michał Kadłuczka

Julia Węclawska

Klaudia Hodowana

Lidia Stachurska

